

Interpelacja
Łukasz Wantuch
Radny Miasta Krakowa

Szanowny Panie Prezydencie



Zwracam się do Pana z propozycją rozpatrzenia zmian w ruchu samochodowym wewnątrz I obwodnicy. Wszyscy zgadzamy się, że ruch samochodowy w tym rejonie powinien być ograniczany, kiedy jednak dochodzi do konkretnych rozwiązań, od razu pojawiają się głosy sprzeciwu. Bez względu na przyjęte rozwiązanie, ograniczanie ruchu uderza bezpośrednio w dwie grupy społeczne

- 1) mieszkańców I obwodnicy
- 2) firmy działające na tym terenie

Osobiście uważam, że jeżeli ktoś mieszka lub prowadzi interes na tym terenie, musi liczyć się z ograniczeniami wynikającymi ze specyfiki miejsca. Kiedy na Ryнку Głównym znajdował się parking samochodowy i podejrzewam, że wtedy mieszkańcy Krakowa uważali to za coś naturalnego.

Moje propozycje idą w dwóch kierunkach

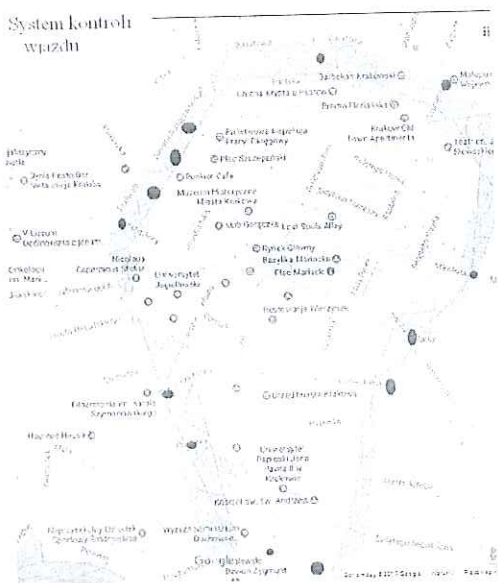
- 1) wprowadzenie systemu identyfikacji samochodu przy pomocy kamery odczytującej tablicę rejestracyjną oraz mechanicznego ograniczenia wjazdu przy pomocy szlabanu lub bramaku (słupek hydrauliczny)
- 2) zmiana zasady opłacania postoju wewnątrz I obwodnicy



Do tego rejonu prowadzi 13 dróg, jedno i dwukierunkowych. Najpierw należy wprowadzić „strefy bez opłat” na początku ulicy, czyli miejsc, gdzie można za darmo np. odebrać pasażera taksówki lub przeładować towar na ekologiczny środek transportu, np. elektryczny rower cargo. Przedsiębiorca będzie mógł nadal wjechać z towarem do strefy ale będzie się to wiązało z opłatą za parkowanie. Nie możemy wprowadzić opłaty za sam wjazd, ale możemy pobierać opłatę za parkowanie.

System mógłby wyglądać następująco:

- 1) samochód podjeżdża pod bramkę, kamera szczytuje numer rejestracyjny i sprawdza czy jest w bazie danych. Jeżeli tak, umożliwia wjazd
- 2) System mierzy czas na wjeździe i wyjeździe. Pierwsze 10 minut jest darmowe, ponieważ oznacza to, że samochód tylko przejeżdżał przez strefę. Jeżeli jest dłużej niż 10 minut, to znaczy że musiał gdzieś się zatrzymać. Za to pobieramy maksymalną opłatę czyli 3 zł, bez względu na porę dnia. System pobiera opłatę od poniedziałku godz 00.01 do piątku 23.59, czyli zgodnie z ustawą. Nie ma konieczności zapłaty przy wyjeździe, można to zrobić później, wyłącznie drogą elektroniczną, żeby uniknąć konieczności instalowania maszyn do pobierania opłaty. Jeżeli jednak kierowca nie opłaci parkowania za poprzedni wjazd, to system nie wpuści go do czasu uregulowania zaległej opłaty. Można również wprowadzić system typu pre-paid i aplikację mobilną.



Proponuję również zmienić zasady pobierania opłat od mieszkańców. Zamiast stałego abonamentu 10 zł proponuję wprowadzić rozliczanie godzinne na poziomie 10 gr za godzinę, bez względu na porę dnia, czyli również w nocy, od poniedziałku do piątku. Obecnie ktoś płaci 10 zł i może parkować dniami i tygodniami. Tutaj chodzi o skłonienie mieszkańców do szukania parkowania poza terenem I obwodnicy. Ważny jest też aspekt psychologiczny. Dla większości osób, które rano jadą samochodem do pracy i wracają wieczorem, opłata miesięczna byłaby zbliżona do 10 zł lub nieznacznie wyższa. Jeżeli jednak ktoś parkuje bez przerwy całymi dniami i nocami, wtedy zapłaci 48 zł miesięcznie (bez soboty i niedzieli, gdyż uniemożliwia to ustawa)

Prawo do wprowadzania numerów rejestracyjnych do bazy danych miałby ZIKIT oraz upoważnione osoby i firmy. Ich ilość byłaby ustalana indywidualnie w dwóch wariantach:

- 1) potencjalny
- 2) maksymalny w danym momencie

Hotel położony na terenie I obwodnicy otrzymały np. 20 pozwoleń na wjazd ale jednorazowo na terenie może znajdować się tylko 10 samochodów. Klient wypożyczający samochód na lotnisku dzwoni do hotelu i podaje numer rejestracyjny. Hotel loguje się na stronie, podaje hasło i wprowadza samodzielnie numer. Podobny system obowiązywałby dla sieci TAXI i firm. Ale i tak w takim przypadku obowiązuje opłata za parkowanie według ogólnych zasad. Tylko mieszkańcy mieliby prawo od preferencyjnej stawki 10 gr za godzinę.

Jestem przekonany, że takie rozwiązanie zostanie oprotowane przez mieszkańców I obwodnicy i firmy. Sam pewnie byłbym przeciwko, gdybym mieszkał na tym terenie. Osobiście uważam, że musimy podjąć działania żeby ograniczyć ruch samochodowy w tym rejonie. Kraków żyje z turystów. 30 procent dochodów mieszkańców (bezpośrednio lub pośrednio) jest zależnych od turystów. Chcemy, żeby zapamiętali Kraków jako piękne miasto, a nie miejsce, gdzie trzeba walczyć o przejście po chodniku czy uważać żeby nie zostać potrąconym przez samochód na Floriańskiej.

Zapoznałem się z interpelacją radnego Aleksandra Mieszalskiego sprzed dwóch lat. Moja propozycja, chociaż zbieżna w celu, jest jednak inna. Idea jest taka, żeby system był prawie bezobsługowy. Nie ma dodatkowych strażników miejskich, którzy zarządzają wjazdem. To dane osoby same wprowadzają nr rejestracyjne a system nalicza opłaty. Z tych opłat opłacimy koszt instalacji systemu i jego obsługi. Uważam również, że lista uprawnionych osób i tablice rejestracyjne powinny być jawne. Oprócz opłaty za parkowanie, należy również wprowadzić opłatę roczną za wydanie zezwolenia na wjazd, np. jako pokrycie kosztów administracyjnych. To dodatkowo zawęzi liczbę chętnych.

Jestem prawie pewny, że z powodu protestów społecznych nie uda się wprowadzić obecnie proponowanego przez mnie rozwiązania. Wszyscy mówią o konieczności zmian, ale istnieje też syndrom NIMBY- Not In My Backyard, czyli róbcie reformy ale nie u mnie. Czasami jednak pewne pomysły potrzebują czasu, żeby zostać zaakceptowane. Przykładem jest ruch jednokierunkowy dookoła Plant. Zaproponowałem to rozwiązanie w listopadzie 2006 (<http://krakow.wyborcza.pl/krakow/1,44425,3736329.html>). Wtedy uznano to za rozwiązanie niemożliwe do realizacji.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wysłanie mojej interpelacji do firm, które zajmują się instalacją systemów parkingowych oraz zapytanie o szacunkowy koszt wprowadzenia takiego rozwiązania.

Z wyrazami szacunku

Łukasz Wantuch, Radny Miasta Krakowa